

# Marian Zawada

---

## Maryja Pełna łaski jako znak ku nawróceniu

---

Salvatoris Mater 14/1/4, 48-57

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Poszukując egzystencjalnego usytuowania tematu sięgamy po tekst adhortacji *Marialis cultus* Pawła VI: *Ludziom dzisiejszym, którzy nie- rzadko męczą się między trwogą i nadzieją; którzy zniechęcają się skut- tek świadomości swej małości i których opanowują nie kończące się pra- gnienia; którzy przeżywają zamęt ducha, rozdarcie serc i niepewność umy- słu wskutek zagadki śmierci; którzy udręczeni samotnością, gorąco pragną wspólnoty z innymi, których całkowicie ogarnia niechęć i wstręt: tym lu- dziom, powiadamy, Najświętsza Maryja Panna, czy się Ją rozważa w ko- lejach Jej ziemskiego życia, czy też w niebiańskiej szczęśliwości, jakiej już zażywa w państwie Bożym, ofiarowuje pogodną wizję i ma słowo zdat- ne do umocnienia serc: przyrzeka mianowicie, iż nadzieja odniesie zwycię- stwo nad trwogą, wspólnota – nad samotnością, pokój – nad zamętem, ra- dość i piękno – nad zniechęceniem i odrazą, oczekiwanie rzeczy wiecznych – nad doczesnymi pożądaniami, życie – nad śmiercią<sup>1</sup>.*

Marian Zawada OCD

## Maryja Pełna łaski jako znak ku nawróceniu

SALVATORIS MATER  
14(2012) nr 1-4, 48-57

Tekst uświadamia główne źródła współ- czasnego zmęczenia i udręczenia, które pa- pież Franciszek nazwałby chętnie *peryferia- mi egzystencjalnymi*. Ku nim wychodzi Ko- ściół w osobie Maryi, zarazem ukazując Ją jako gwarantkę nowego spojrzenia (poza- grzesznego) i nowego, odkupionego świata. Paweł VI zaprezentował kondycję współcze- sności, która szuka ukojenia, lecz nie zdaje sobie sprawy, że nie może jej znaleźć poza Chrystusem. To On ofiaruje nową rzeczy- wistość, nowy typ religijnego doświadcze- nia i nowy czas. Paweł VI sugeruje konieczność Maryi do zmiany per- spektywy życia.

To, co nazywamy odnową życia duchowego chrześcijanina, w swym rdzeniu znaczeniowym skupia się wokół nawrócenia. Dzięki Maryi odno- wa, a zatem i nawrócenie, stają się nad wyraz skuteczne, owocują w życiu. Cześć oddawana Maryi czyni *drożnym* i wzmacnia podatność na łaskę, oraz osiąganie duchowych celów. Dotyczy to zwłaszcza tajemnicy ducho- wej wspólnoty z Bogiem i łaski zamieszkiwania Ducha Świętego w struk- turach ludzkich.

Oczywistą teologicznie rzeczą jest zachęcanie, czy wręcz pobudzanie przez Maryję do nawrócenia. Gdy rozumiemy nawrócenie jako element doskonalenia duchowego, to w tej perspektywie pojawia się sam Chry-

stus. Oczywistą teologicznie rzeczą jest zachęcanie, czy wręcz pobudzanie przez Maryję do nawrócenia. Gdy rozumiemy nawrócenie jako element doskonalenia duchowego, to w tej perspektywie pojawia się sam Chry-

<sup>1</sup> MC 57.

stus, który doznaje dolorystycznego udoskonalenia. W samym „środku” nawrócenia odnajdujemy posłuszeństwo i poddanie się Bogu, a Chrystus *chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał* (Hbr 5, 8). Tekst uświadamia, że kategoria doskonałości jest dynamiczna i zawiera w sobie strukturę jakościową, możliwość udoskonalenia nawet w przypadku Chrystusa. Co więcej, jest ona powiązana z cierpieniem. Pozwalało ono wydoskonalić Boskie dzieło. Chrystus nie tylko się wiele *nauczył*, lecz wyprowadził samo posłuszeństwo na nieznaną dotąd poziom.

Podobnie możemy mówić o drodze udoskonalenia maryjnego, objawionej w słowach: *A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu* (Łk 2, 35). Cierpienie Maryi posiada naturę ujawnienia, objawienia rzeczy skrywanych. Dotyczy to również Boskiego Serca. Daje to podstawę teologiczną do wszystkich interwencji maryjnych w historii nie tylko Kościoła, ale i narodów. Często, pośród łez, padają słowa zachęty o powrót zabląkanej ludzkości do Boga.

Dzięki obecności ostrza miecza w samym środku miłości, uwolniona zostaje tajemnica zamysłu serc, ujawnia się skrytość motywów i źródło poczynań, niejako objawia się *źródłowo* historia. Cierpienie przenikające Serce Maryi jest zarazem cierpieniem przenikającym tak historię, jak i serca ludzi, ale ono pozwala być zaczynem nawrócenia. Można rzec, iż istota nawrócenia – doskonałość posłuszeństwa i doskonałość przenikania stanowią rdzeń maryjnego niepokalanania.

Pełna łaski, jak latarnia morska, jak Gwiazda Morza, pośród wzburzonej współczesności ukierunkowuje ludzkość udreńczoną grzechem ku źródłom pokoju i łaski. Dlatego staje u źródeł prawdziwego życia, ofiarując jego pełnię, a nie jedynie jego namiastki, którymi doczesność wyściela swe alternatywne raje. Prawdziwe życie czerpie jedynie z Boga. W istocie, w Sercu Maryi dokonuje się wielka batalia o życie, o prawdziwość życia.

## 1. Od zwrócenia do wyłączności

Kluczowe słowa dla rozumienia nawrócenia, jako istotnego *zwrócenia*, wypowiedział prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato SDB, na XIII Międzynarodowym Sympozjum Mariologicznym, zorganizowanym w październiku 2011 roku przez Papieski Wydział Teologiczny „Marianum” w Rzymie: *Aby nawrócić się do Chrystusa, trzeba zwrócić się do Maryi. To Ona prowadzi nas do Niego*<sup>2</sup>. Wypowiedziane

<sup>2</sup> Za: <http://gosc.pl/doc/979998.Kazde-nawrocenie-wiedzie-przez-Maryje> [dodane 2011-10-06; stan z dnia 1.09.2013]

słowa ujawniają nie tylko grę słów: nawrócenie-zwrócenie. Odsłaniają one całe bogactwo maryjnego pośredniczenia.

Zwrot w życiu, wyznaczenie sobie jasnych duchowych kierunków i celów pozwala odkryć postać Chrystusa już nie jako ideę, ale Osobę. Dzięki temu może On wzrastać i narodzić się w życiu. Mistrzynią tego typu wydarzeń: stanięcia wobec tajemnicy wzrastania Chrystusa, aż do Jego narodzin, jest bez wątpienia Maryja. Jest to Jej tajemnica własna, jedyna, wcielona i związana nierozzerwalnie tylko z Jej życiem. Stanowi ona niejako archetyp, pierwowzór tej drogi. Dlatego może być uważana za Matkę każdego rodzenia się Chrystusa w życiu Jej dzieci, zamieszkujących w tajemnicy Kościoła. Z tego względu może być Matką każdego nawrócenia.

Fenomenem religijności maryjnej jest *bycie zwróconym* ku Bogu, ku Chrystusowi, jest *przyzwolenie* na działanie Boga w hojności odpowiedzi *fiat*. Przyzwolenie jest zgodą na wolność Boga, który w nieskrępowany sposób może prowadzić swoimi drogami, dokonując swych tajemniczych dzieł. W nawróceniu człowiek uczy się tego maryjnego *zwrócenia ku*, które reorientuje całe życie. Człowiek wpisując swe „zwracanie się ku” w Maryję, w przestrzeń Jej świętości, wzmacnia wyrazistość drogi, klarowność obecności i zachowań.

Fenomen religijności maryjnej sięga głębiej. W swej duchowej postawie, w obrębie swego *fiat*, Maryja decyduje się na *wylączność* Boskiego działania. Owa wylączność nie dopuszcza, czy wręcz uniemożliwia duchowe zagarnięcie pod inne panowanie, prócz Boskiego.

Kluczowe wydarzenie to: oddanie swego prawa do siebie, do życia, do rozporządzania nim, zrzeczenie się swoistej władzy bycia, władzy woli (decydowania), prawa uczestniczenia w historii (zgoda na ofiarę z życia, na śmierć). W języku ascetycznym można mówić o porzuceniu siebie, wydobyciu z ciasnego egoizmu. Nawrócenie kończy okres panowania grzechu, rozpoczyna panowanie Boga. Władza Boga jest nie tylko strategią dopuszczania czy uwzględniania Go w podejmowanych wyborach życiowych czy tzw. rozeznaniu woli Boga, lecz bezwarunkowym powierzeniem siebie, swego środowiska życia, historii i całego wyposażenia czasu, jakim zostaje człowiek obdarowany. Miara powierzenia siebie jest zarazem miarą życia pełnią łaski, zakotwiczeniem w życiodajnym nurcie maryjnym.

## 2. Zasięg epistreficzny

Nawrócenie [od gr. *epistrefo* – *zawracać* (Jer 8, 5); *nakłaniać* (Łk 1, 17)], oznaczając przemianę ducha, zmianę formatu życia, dopuszcza

do głosu nowe, ożywiające czynniki, generowane przez łaskę. Nawrócenie umysłu, woli, serca, zmiana jakości życia powoduje zmianę w sposobie miłowania ludzi. Można wyodrębnić pewien proces, który najpierw ma charakter jednostkowy (zasięg indywidualny), następnie obejmuje określone środowiska (zasięg eklezjalny), wreszcie może w sensie szerokim dotyczyć całego świata, czy też grup ludzi spoza Kościoła (zasięg powszechny). W świadomości nawróconego zmienia się perspektywa zbawienia, która najpierw dotyczy go podmiotowo, następnie pragnie zapewnić dar zbawienia innym. Chce, by dzieło zbawienia było skuteczne wobec każdego. Własna więź z Chrystusem – nawiązana, odnowiona, umocniona – promieniuje w duchowym sensie i ogarnia coraz większe rzesze ludzi, zataczając coraz szersze kręgi. Odnowienie więzi z Chrystusem staje się swobodną osią, wciągając nawróconą osobę (wymiar indywidualny), następnie dotyczy otoczenia, co przejawia się w potrzebie dzielenia się łaską (wiara jako dar, wymiar doświadczenia i świadczenia), aż po ewangelizację (wiara jako zadanie, przemiana otoczenia), co formuje się w wymiar eklezjalny. W trzecim, najbardziej rozległym wymiarze ogarnia całą ludzkość. W życiu świętych, na przykład św. Teresy od Jezusa, na początku wybrzmiewa osobisty lęk przed potępieniem i przegranym życiem, następnie troska o zbawienie innych. W wielu przypadkach pojawia się gorliwość o to, by dzieło zbawienia mogło ogarnąć wszystkich.

Należy sobie uświadomić, że zasięg powszechny dotyczy całego współczesnego świata, a zatem nie tylko narodów i środowisk będących poza widzialnymi strukturami Kościoła, ale także elementów w jakimś sensie wrogich Bogu. Nawrócenie zmienia stosunek nie tylko do Boga, ale i do grzechu. W sensie maryjnym, wiąże z Bogiem, tworząc przestrzeń zjednoczenia w ramach Jej zjednoczenia z Chrystusem, oraz osadza w przestrzeni niepokalania, niedostępnego dla szatana i odpornego na grzech.

Zmiana perspektywy związana jest z łaską rozszerzenia serca. Ono dokonało się najpierw w Chrystusie, którego Serce zostało poszerzone włócznią żołnierza, następnie w Sercu Maryi, kiedy pod krzyżem przyjęła (adoptowała) św. Jana Apostoła, wreszcie w tajemnicy zsyłanego Ducha Świętego, kiedy ogarnia cały Kościół. Wreszcie dotyczy tajemnicy całego świata w wyniesieniu i ukoronowaniu Maryi na Królową nieba i ziemi. W ten sposób pierwotna miłość do Chrystusa zatacza coraz szersze kręgi, sięgając aż po peryferie stworzenia. Przeżywanie nawrócenia z Maryją pomaga wejść w tę tajemnicę szerokiej i coraz szerszej perspektywy daru.

### 3. Struktura aretologiczna nawrócenia

Paweł VI wyszczególnia najważniejsze cnoty Maryi, które okazują się znakomitym wskazaniem kierunku i treści nawrócenia<sup>3</sup>. Nade wszystko są to: wiara i wola podatna na Słowo Boże (por. Łk 1, 26-38; 1, 45; 11, 27-29; J 2; 5); wielkoduszne posłuszeństwo (por. Łk 1, 38); szczerą pokora (por. Łk 1, 48); troskliwa miłość (por. Łk 1, 39-56); rozważna mądrość (por. Łk 1, 29. 34; 2, 19. 33. 51); cześć dla Boga, która pobudza do ochoczego spełniania obowiązków religijnych (por. Łk 2, 21. 25-40. 51); do wyrażania wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa (por. Łk 1, 46-49), do składania darów w świątyni i do zanoszenia modlitw we wspólnocie Apostołów (por. Dz 1, 12-14); moc ducha na wygnaniu (por. Mt 2, 13-23), w bolesti (por. Łk 2, 34-35. 49; J 19, 25); ubóstwo pełne godności i ufności pokładanej w Bogu (por. Łk 1, 48; 2, 24); czujna troska o Syna, poczynając od pokory żłóbka aż do hańby krzyża (por. Łk 2, 1-7; J 19, 25-27); troskliwa słodycz ducha (por. J 2, 1-12); dziewicza czystość (por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38); mocna i czysta miłość oblubieńcza.

Ten zestaw duchowych postaw jednocześnie stanowi przejrzystą strukturę wewnętrzną nawrócenia i uświadczenia kolejne pokłady cnót, o które należy zawalczyć i wzmocnić je. W Maryi jasność tych dóbr duchowych osiąga maksymalną jakość, można mówić o modelowym, wzorcowym uosobieniu tych cnót. Lecz w ekonomii zbawienia osiągamy pewność, że Maryja się nimi potrafi dzielić, gdyż zależy Jej, żeby dzieło Boga w pełni zostało zrealizowane, pomimo słabości i niewierności człowieka, oraz aktywności wrogów.

### 4. Desygnaty nawrócenia

Istnieje kilka desygnatów nawrócenia, które pozwalają nam ująć rozmiar i wagę tego religijnego wydarzenia.

#### 4.1. Nawrócenie jako porzucenie

Fenomen nawrócenia w sensie negatywnym jest swoistym wytręceniem człowieka z szablonu życia, w którym dotychczas funkcjonował, z oswojonych i wytartych codzienną krzątaniną przyzwyczajnień, sposobów reagowania, wartościowania, ze znajomego kontekstu duchowego, więzi z Bogiem i ludźmi. Można to nazwać utratą *dawnego* świata. Wte-

<sup>3</sup> MC 57.

dy akcentuje się marność (hebr. *havel*) świata, znikomość dotychczasowego stylu życia.

Nawrócenie możemy rozumieć jako *zawrot*, zmianę kierunku, podjęcie innej drogi (*mutatio*), czemu odpowiada staropolskie *odmienienie*. Nie chodzi o zmianę optyki (widzenia czy rozumienia rzeczy), nie tylko o zmianę drogi, ale przypomina to bardziej karczowanie lasu czy zarosli (metafora spontanicznego czy zdziczałego wzrastania). Wola napotyka na *trudność urzeczywistnienia*, czyli przemiany idei (widzenia) w prawdę podmiotową, kiedy ona staje się częścią życia. Nawracanie jest bardziej wtedy wytrwałością i zdecydowanym utrzymaniem kursu, pomimo oporu natury, środowiska czy świata.

Nawrócenie w tym wymiarze może być rozumiane jako wyzwolenie, najpierw spod wpływu Złego (nawrócenie jako *porzucenie* grzechu), następnie ze zniewolenia sobą (z okowów egoizmu), wreszcie może być wolnością dla Boga, w której dokonuje się szlif Boskiego podobieństwa (zanurzenie w Boskim pięknie). Wtedy nawrócenie ujmujemy jako świętowanie zwycięstwa Boga, zwycięstwa ducha Chrystusa. W tym kręgu znaczeniowym Maryja pojawia się jako środowisko łaski nienaruszone przez grzech, jak i niedostępne dla niego. Pełnia łaski stanowi *przestrzeń ochronną*, w której można znaleźć ocalenie i wsparcie dla osiągnięcia religijnych celów.

#### 4.2. Nawrócenie jako odnowienie i nowe życie

Następnie mówimy o przemianie, przekształceniu (*reformatio*). Najczęściej używanym biblijnym wyrażeniem jest *metanoia*, co dosłownie tłumaczymy jako przemiana umysłu (*meta+nous*), a w istocie chodzi o swoiste przekroczenie aktualnego horyzontu myśli, pragnień i możliwości bycia, a więc pozyskanie nowego sposobu myślenia. Za św. Pawłem mówimy o *odnowieniu* (*instaurare*) wszystkiego w Chrystusie (Ef 1, 10). *Instaurare* sugeruje odnowienie czegoś zniszczonego, zepsutego, dlatego raczej należy mieć na uwadze *imago recreationis*.

W istocie w nawróceniu nie chodzi jedynie o odnawianie, lecz jest ono jeszcze bardziej narodzinami w nowym, odkupionym świecie, w którym wszystko *jest* z Boga. Nowe narodziny uświadamiają istnienie aktywnego tajemniczego *nasienia Boga* (gr. *sperma Theos*, 1 J 3, 9), które św. Piotr nazywa niezniszczalnym (*semine incorruptibili*, 1 P 1, 23). Owo nasienie zapładnia i daje Boskie życie. Dokonuje się Boskie zapłodnienie z nasienia, które Bóg składa w człowieku. To życie ma konkretny kształt, wyściela wnętrze maryjnego niepokalania. Dlatego płodność takiego życia jest niewyczerpana.

Narodzeni z Boga rodzą się w *mieście umiłowanym* (Ap 20, 9), *ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa* (1 P 1, 23). Niezniszczalność Boskiego nasienia stanowi źródło zarówno nowości, jak i sposobu trwania. Ojciec Rodziciel *zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń* (Jk 1, 18). Odnowiony staje się zaczynem, początkiem nowej rzeczywistości, odkupionej i przeznaczonej do zbawienia.

Należy sobie uświadomić, że nowe narodziny polegają nie tyle na narodzinach nowego człowieka, co bardziej na narodzinach Boga w człowieku (idea Mistra Eckharta). A to najmocniej wiąże się z postacią i rolą Maryi, w której niejako *najpierw* dokonała się ta tajemnica. W działaniu Ducha Świętego (osłonięciu) Maryja staje się płodna Bogiem. Bóg zostaje w Maryi *określony* kształtem ciała, w kształcie człowieczeństwa Chrystusa mamy dostęp do Ikony Ojca<sup>4</sup>. W Nim sytuuje się odnawiające odrodzenie natury człowieka<sup>5</sup>. Narodziny z Boga są narodzinami z łaski, a ściślej z tajemnicy chrztu św. Staropolska nazwa chrztu *christ-iti* oznacza tyle, co *znaczyć imieniem Chrystusa*<sup>6</sup>. Oznaczeni to ludzie o nowych sercach i nowym duchu (por. Ez 36, 26). Nowe narodziny dokonują się w tajemnicy Kościoła, w nowym Adamie<sup>7</sup>. W jakimś sensie cały Kościół pretenduje do bycia *drugim Chrystusem*, każdy z wiernych nosi w sercu zaproszenie do sprostania temu zadaniu, by być obrazem Boga, naśladując Go w widzialnej postaci. *Możemy powiedzieć, że budzi się w nas świadomość głębokiej i tajemniczej obecności w nas człowieka pierwszego i ostatniego zarazem*<sup>8</sup>.

Owemu początkowi rzeczy winna towarzyszyć nowa świadomość, odkrywana razem z Maryją. Odnowienie Boskiego wzoru, kształtowanie nowego stworzenia dokonuje się według określonego Boskiego wzoru. Bóg Ojciec osobiście zadbał, by wszystko było *przygotowane* [...] *od założenia świata* (Mt 25, 34). Początek, następnie *kształt* oczekuje na synów ludzkich. Dane jest to we wnętrzu maryjnego ducha: *Ten, kto ma Syna, ma życie* (1 J 5, 12). W nowym człowieku dojrzewa Chrystus, a Maryja niejako

<sup>4</sup> Por. U. LUZ, *Obraz Boży w Chrystusie i w człowieku według Nowego Testamentu*, „Concilium” 6-10(1969) 289. T. MERTON, *Nowy człowiek*, tł. P. Ciesielski OP, Kraków 1996.

<sup>5</sup> J.K. PYTEL, *Człowiek obrazem Boga w Nowym Testamencie*, „Communio” 2(1982) nr 2, 22.

<sup>6</sup> Za: A.J. NOWAK, *Chrzest źródłem rozwoju sakramentalnej osobowości*, „Homo meditantis” X, red. A.J. NOWAK, Lublin 1992, 107.

<sup>7</sup> Por. J. SZLAGA, *Chrystus jako nowy człowiek Adam w „Listach” Pawła Apostoła*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22(1975) 85-96.

<sup>8</sup> T. MERTON, *Nowy...*, 107-108.



ponownie potwierdza swoje *fiat*, mówiąc za św. Pawłem: *Oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje* (Ga 4, 19).

### 4.3. Nawrócenie jako zamieszkanie

Tajemnica narodzin może być wzmocniona ideą przebywania, zamieszkiwania. Nawrócenie jest również zdolnością do przebywania w nowej rzeczywistości, umiejętnością *goszczenia* Boga w sobie, otwarcia i wierności, w której Bóg czyni sobie mieszkanie (por. J 14, 23).

Stwórca uczynił sobie mieszkanie najpierw w Maryi, a dzięki temu mógł też zamieszkać w naszych dziejach, co wspaniale oddaje modlitwa „Anioł Pański”. Możemy wejść w logikę zamieszkiwania Boga w człowieku, w historii i w czasie, bo wiemy, że od dawna Bóg zamieszkał pośród ludzkich spraw. W dziejach Izraela możemy odnaleźć różne formy tego zamieszkiwania. Bóg najwspanialej zamieszkiwał w świątyni, w jedyny sposób, Ten, który przebywa w niebie, zamieszkał w *świętym* zbudowanym przez człowieka miejscu. Bóg zamieszkał pośród narodu, wśród ludzkich spraw we wszystkich czasach.

Analizując fenomen nawrócenia, należy uświadomić sobie pierwotne (pierworodne) zamieszkiwanie w grzechu, daleko od łaski, oraz, za św. Pawłem, jego skuteczną aktywność: *Jeżeli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka* (Rz 7, 20). Zamieszkiwanie związane jest z greckim słowem *eikeo*, a przez to wprowadza w szerszą perspektywę ekonomii. Dzięki temu ekonomia zbawienia osiąga pełnię w metaforze zamieszkiwania. Maryja ofiarowała doskonale mieszkanie dla Stwórcy – zamieszkanie ciała.

Zamieszkać może ten, kto odnalazł lub wybudował dom. Przez chrzest św. („pakiet” pełni łaski) uczestniczymy w narodzinach do nowego życia, rodzimy się w rodzinie Boga (łonie Trójcy Świętej), we wspólnocie rodzin (Kościele), a On daje ochrzczoneму moc, aby stał się synem czy córką. Bóg udziela samego siebie i znajduje upodobanie w tym, co od-tąd należy do Niego. Pragnie On, powodowany miłością, powiększenia swej rodziny. Święty Paweł ofiaruje nam dwa doskonale wyrażenia: *jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga* (Ef 2, 19). W tym kontekście odnajdujemy teologiczne rozumienie Trójcy Świętej jako Rodziny (Trójca ofiarująca zadomowienie), a historię zbawienia można potraktować jako powrót do domu Boga (w wymiarze przedmiotowym), lub jako powrót rodzin do Rodziny Boga (w sensie indywidualnym, eklezjalnym i eschatologicznym), gdyż każdy rodzi się w rodzinie, otrzymuje obywatelstwo Kościoła i ostatecznie zamieszkuje tam, gdzie jest miesz-

kań wiele (J 14, 2). Rodziciel – Ojciec w niepowstrzymanej miłości dzieli się wszystkim ze swoim Synem, niczego nie zatrzymuje ani nie ukrywa. Podobnie Syn, całkowicie powierza się Ojcu, a Duch – tchnienie miłości – rodzi się we wzajemności tego obdarowywania. W ten sposób Trójca jest środowiskiem miłości, wszystko z niej ożywa i promieniuje miłością. W ten sposób środowisko trynitarne jest łonem Życia. Do Boskiego łona uprzywilejowany przystęp ma Maryja.

Karmelitanka bosa z Dijon, bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, pisze w swych utworach poetyckich:

*Na łonie Trzech – w pełni światłości  
Boskiego oblicza skąpani,  
Przenikamy głębię wieczności,  
Miłujący i miłowani*<sup>9</sup>.

*Świetliste Boskie łono* to bardzo inspirujące wyrażenie. Według bł. Elżbiety dostęp do łona Ojca można mieć tylko dzięki postawie oblubienicy. W zapiskach duchowych pisze o oblubienicy mistycznej, czyli takiej, która oczarowała serce Chrystusa do tego stopnia, że zapominając o wszelkiej odległości, Słowo przeleje się do duszy niczym do łona Ojca w ekstazie nieskończonej miłości<sup>10</sup>.

Trzeba uświadomić sobie, że łono Ojca to również dom Chrystusa – Jego Boskie zamieszkanie. Wydaje się, że konsekwencją Zwiastowania było takie właśnie zamieszkanie Maryi w łonie Ojca, dzięki któremu mogła począć i urodzić Syna. Nawrócony chrześcijanin winien ukryć się z Maryją w tej przestrzeni i tam odnajdywać Syna. Podstawową umiejętnością chrześcijanina wydaje się umiejętność zamieszkania.

\*\*\*

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę, że nawrócić się znaczy zamieszkać w domu Ojca, uczynić w swych strukturach antropologicznych dom dla Boga, w których może On zamieszkać. Nawrócić się, znaczy nie tylko odnaleźć się w rodzinie Boga, ale, wskazując źródłowo na życie – w łonie Ojca. W tym domu Wielka Gospodyni, Maryja, Pełna Łaski, udziela obficie daru Boskiego zadomowienia, które rozpościera się poza historię, w wieczystości zamieszkania. Oby nikt nie zasmakował goryczy prawdy o niemożliwym nawróceniu, które uświadamia autor Listu do Hebrajczy-

<sup>9</sup> ELŻBIETA OD TRÓJCY ŚWIĘTEJ, *Pisma*, t. III, przekł. Jan Efrek Bielecki OCD, Kraków 2005, 112-113.

<sup>10</sup> TAŻ, *Zapiski duchowe*, w: TAMŻE, 309.

ków: *Niemżliwe jest bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego, zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu* (6, 4-6).

O. dr hab. Marian Zawada OCD  
Centrum Kultury Duchowej *Communio Crucis* im. św. Edyty Stein (Kraków)

ul. Rakowicka 18  
PL - 30-960 Kraków

e-mail: marianzawada58@gmail.com

## Maria Piena di grazia come segno verso la conversione

(Riassunto)

La Madre di Cristo come piena di grazia è, anche, il preannuncio del mondo redento vale a dire senza peccato. Inoltre, è il segno che chiama tutti i cristiani al costante rinnovamento della propria esistenza, cioè alla conversione.

L'Autore di questo articolo, propone come mezzo del detto rinnovamento l'onore dato a Maria grazie alla quale il cuore dell'uomo diventa aperto ed accogliente alla grazia di Dio.

Maria – segno d'interpellazione continua a rinnovare la vita – indica, innanzitutto, il desiderio di obbedire a Dio. La conversione pone termine al peccato ed inizia, al contempo, il regno di Dio. Le virtù mariane che possono essere utili ad accogliere l'amore di Dio sono, soprattutto, la fede e la libera volontà, l'umiltà e l'amore, la fiducia posta solo in Dio stesso e la potenza dello Spirito.

La conversione genera l'accesso ad una nuova realtà, ossia produce dentro ogni persona una certa abilità di accogliere Dio stesso il che porta ad obbedirgli.

In questo senso, si attualizza la stessa trasformazione che avvenne in Maria: è Dio stesso che inizia a dimorare dentro di noi.